

Nr. akt Kps 880/45.

Odpis.

Protokół przesłuchania świadka onwif...
 Ostateczna egzekucja odbyła się na parę dni przed ucieczką Niemców.
 W ostatnich miesiącach roku 1944 egzekucje były już rzadkie.
 Największe ich nasilenie miało miejsce w wiosnę 1944.
 Po zakończeniu palenia zwłok egzekucje odbywały się w dalszym ciągu, słychać bowiem było strzały dochodzące od strony piasków.

Imię i nazwisko - Szefer Luty

Wiek 48 lat

Imiona rodziców - Antoni i Julia

Miejsce zamieszkania - Firleje gm. Wielogóra

Zajęcie - kierownik służby melioracji z ośrodka

Wyznanie - rzym-kat.

Karalność - niekarany

Stosunek do stron - obcy.

K. Borys
Sędzia103
100

Przez cały okres niemieckiej okupacji mieszkaniem na Firleju. Już w pierwszych miesiącach roku 1940 widziałem samochody ciężarowe, zmierzające w kierunku piasków i słyszałem dochodzące stamtąd odgłosy strzałów. Sądziłem jednak, że są tam prowadzone ćwiczenia wojskowe. Dopiero w dniu 4 kwietnia 1940r. zorientowałem się, że Niemcy rozstrzelują na piaskach Firleja skazanych na śmierć Polaków. Mianowicie w dniu tym około godziny 10 rano Niemcy poustawiali posterunki przed domami mieszkańców Firleja i zabronili wychodzić z domów. Równocześnie pomiędzy Radomiem a Firlejem zaczęły kursować ciężarowe samochody, które skręcały na Firleju w stronę piasków. Samochody zatrzymywały się na piaskach. Obserwując to, co się działo na Piaskach, z okien swego mieszkania, zauważyłem, że Niemcy wyprowadzali z samochodów ludzi i pędzili ich w głąb piasków, za wzgórze, skąd wkrótce potem rozlegały się salwy karabinowe. Następnie pędzono w stronę piasków drugą grupę ludzi. Egzekucja w tym dniu trwała do godziny 17-ej. Rozstrzelano w tym dniu przeciętnie około 200 osób. Właśnie ten dzień otworzył mi oczy na to, co się działo przed 4.4.1940r. Opierając się na tym, co widziałem i słyszałem w owym dniu, dochodząc do wniosku, że odgłosy strzałów, dochodzące od strony piasków przed dniem 4.4.1940r., nie były odgłosami odbywających się tam rzekomo ćwiczeń wojskowych, lecz, że już od początku roku 1940 odbywały się na piaskach Firleja egzekucje.

Egzekucje trwały aż do ostatnich dni okupacji, miały tylko w poszczególnych okresach różne fazy swego nasilenia. Przeciętnie biorąc rozstrzeliwano na Firleju skazanych prawie każdego tygodnia, przy czym bywały takie tygodnie, iż rozstrzeliwano odbywało się dwa a nawet cztery razy w tygodniu.

W październiku 1943r. Niemcy wysiedlili tych mieszkańców Firleja i Wincentowa, którzy mieszkali w pobliżu piasków, osłonili miejsce stracenia słomianymi matami i rozpoczęli palić zwłoki pomordowanych. Widac bowiem było z daleka dym unoszący się nad piaskami i czuć było woń rozkładającego się ciała. To palenie zwłok trwało do wiosny 1944. W okresie palenia zwłok egzekucje odbywały się w dalszym ciągu, słychać bowiem było strzały dochodzące od strony piasków.

///.

Po zakończeniu palenia zwłok egzekucje odbywały się w dalszym ciągu. Największe ich nasilenie dawało się zauważyć w miesiącach letnich 1944r. W ostatnich miesiącach roku 1944 egzekucje były już słabsze, roostrzeliwano wtenczas przeciętnie po kilka osób. Ostatnia egzekucja odbyła się na parę dni przed ucieczką Niemców. Według moich obliczeń opartych na moich obserwacjach, w okresie okupacji stracili Niemcy na Firleju przeciętnie około 12.000 zabitych.

Odczytano.

/-/ K. Borys
Sędzia

/-/ Stefan Luty

Zgodność z oryginałem stwierdzam:

Stefan Luty